

# PRAWDA

RKS NSZZ "S" DOLNY ŚLĄSK

cena 30 zł.

## ZMIANA UMARUNKOWAŃ ROZWOJU GOSPODARSTWA POLSKI PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ

Przesunięcie Polski na zachód pociągnęło za sobą duże zmiany we wszystkich dziedzinach życia, a w szczególności zmianę struktury gospodarczej. Życie gospodarcze jest wynikiem wykorzystywania przyrodzonych i swoistych dla każdego obszaru możliwości (surowce mineralne, gleba, lasy, komunikacja itp.), przede wobec zmiany granic i obszaru Polski, a zatem i naturalnych podstaw życia gospodarczego niemożliwe jest pełne zrównoważenie strat i nabytków we wszystkich pozycjach. Aby określić gospodarcze znaczenie powrotu na ziemie piastowskie, przy równoczesnej utracie ziem sabużańskich, trzeba zestawić ze sobą zmiany w głównych dziedzinach życia gospodarczego.

**POWIERZCHNIA:** W roku 1938 powierzchnia Polski wynosiła 390 tys. km<sup>2</sup>. W wyniku ustaleń poczdamskich Polska odzyskała na zachodzie i północy 105 tys. km<sup>2</sup>. Zgodnie z uchwałami w Jałcie i zgodnie z treścią umowy zawartej w Moskwie między rządem radzieckim a PKWN, Polska odstąpiła na rzecz ZSRR 164 tys. km<sup>2</sup>, tj. 47% swego przedwojennego terytorium. W wyniku zmian granic po II wojnie światowej, obszar naszego kraju zmniejszył się o 22%. Rzadki to wypadek, by państwo zwyciężące w wojnie doznało naszczerbku terytorialnego i to tak znacznego. Obszar Niemiec, rozgromiony przez antyhitlerowską koalicję, zmniejszył się bowiem o 18%. A przecież to Niemcy byli sprawcami wojny, która przyniosła największą w historii liczbę ofiar i strat.

**LUDNOŚĆ POLSKI** w 1938 roku liczyła ponad 35 mln, z czego jednak język polski, jako nacierający, podawało zaledwie 65%. Liczba ludności polskiej, zamieszkałej w kraju w momencie wybuchu II wojny wynosiła zatem około 25 mln. W wyniku utraty ziem wschodnich Polska utraciła 7 mln ludności, w przeważającej części narodowości ukraińskiej i białoruskiej, ale także sporą liczbę obywateli narodowości żydowskiej i oczywiście polskiej, zamieszkałej tereny zabudniańskie. Z odzyskaniem przetranszowanych ziem polskich łączą się powrót do Macierzy znacznej liczby polskich mieszkańców tych ziem oraz licznych grup Polaków, zamieszkałych wewnątrz terytorium Niemiec. Straty wojenne ludności polskiej wynosiły przeszło 2,5 mln osób. W rezultacie, w chwili zakończenia wojny w granicach Polski znalazło się 24 mln Polaków.

**SUROWCE ENERGETYCZNE I POKREWNIE:** Odzyskanie kopalni w części Zagłębia Górnoląskiego oraz Zagłębia Dolnośląskiego przyniosło Polsce znaczną korzyść podnosząc zdolność produkcji węgla kamiennego z 60 do 100 mln ton rocznie, oraz umożliwając zaopatrzenie kraju w brakujące węgle koksujące i kuziennie, niezbędne dla rozwoju hutnictwa. Wraz z ziemiami przejętymi przez ZSRR utraciliśmy złoża węgla kamiennych i koksujących w okolicy Sokala. Wartość utraconych złóż jest jednak nieporównanie mniejsza od wartości złóż istniejących na Ziemiach Odzyskanych.

**węgiel brunatny:** w 1938 roku złoża węgla brunatnego na wschodnich terenach Polski dostarczały 10 tys. ton rocznie. Złoża położone na Ziemiach Odzyskanych dostarczały w tym czasie 10 mln ton rocznie.

**ropa naftowa:** Polska utraciła złoża w Boryszawie, Drohobyczu i Bitkowie dające 65% przedwojennej produkcji ropy, tj. około 320 tys. ton rocznie. Ale produkcja tych złóż od początku lat 20-tych ulegała ograniczeniu, skutkiem wyczerpywania się zasobów. W powojennych granicach Polski pozostał tylko okręg jasielski oraz część należąca do wydajnych złóż położonych nad górnym Sanem.

**gaz ziemny:** tu też poniesiliśmy znaczny ubytek, tracąc najbogatsze złoża w okolicy Bieszczadów i Boryszawia.

**wosk ziemny (oksokeryt):** Polska utraciła niewielką (około 1000 ton rocznie), ale jedyną w świecie produkcję wosku ziemnego wydobywanego w Dźwinowcu, Boryszawie i Starami.

**RUDY I KRUSZCE METALI:** Ziemie zajęte przez ZSRR posiadały niewielkie złoża ubogich rud metali i rudy manganowej oraz sporadycznie występujące złoża miedzi, molibdenu, niklu i arsenu. Ziemie Zachodnie wniosły tu kilka wartościowych pozycji:

- szacowane zasoby i produkcję miedzi (złoża miedzi należą do najbogatszych w świecie)
- produkcję niewielkiej ilości szkła, arseniu, magnezytu i magnetytu
- podwojenie zasobów i produkcji kruszców cynkowo - ołowionych
- produkcję niklu, chromu, uranu i berylu szacowaną na 70% przedwojennej produkcji tych metali w Polsce

**SÓL KAMIEŃNA:** W ZSRR pozostały złoża zawierające 2 mld ton, tj. 1/3 ogółu zasobów soli w Polsce, dające jednak - skutkiem trudności techniczno-górnicznych i niekorzystnego położenia względem rynków zbytu -aledwie 19% produkcji soli.

**SOLE POTASOWE:** ZSRR przejął 3 duże i jedyne w Polsce kopalnie, których produkcja (500 tys. ton rocznie) pokrywała z nadwyżką zapotrzebowanie krajowe. Utrata tych kopalń jest szczególnie dotkliwa z uwagi na ich unikalny charakter.

**SUROWCE CERAMICZNE:** Polska odstąpiła wraz z Wołyniem szabo zagospodarowane lecz znaczne złoża kaolinu, kwarcu i skaleni oraz kilka niewielkich złóż glinok. Skutkiem zmiany granic uzyskaliśmy w tym względzie:

- możliwość produkcji (poza potrzeby kraju) materiałów ogniotrwałych
- znaczny w skali europejskiej produkcję żupków kwarcytowych
- ośrodek produkcji znacznej ilości skaleni oraz 4-krotnie większą od posiadanej przez Polskę przedwojenną surowcową podstawę do produkcji porcelany
- duże złoża glin dla ceramiki półszlachetnej oraz złoża piasków kwarcowych dla produkcji szkła optycznego i kryształów.

**SKAŁY BUDOWLANE I DROGOWE:** Do 1939 roku Polska posiadała w zasadzie tylko jeden, duży ośrodek produkcji skał budowlanych i drogowych - Wołyńskie Zagłębie Kamienne, dostarczające 70% krajowej produkcji. Po odzyskaniu Dolnego Śląska i jego dobrze wyposażonych złóż granitu, sejenitu, bazaltu, marmarów, piaskowców itp., zasobność kraju w te surowce zwiększyła się kilkakrotnie.

**INNE SUROWCE MINERALNE:** W wyniku zmiany granic skurczyły się w Polsce możliwości produkcyjne benonitu, kredy, fosforytów, surowców do wytwarzania farb żelazowych, gipsu i alabastru. Ziemie Zachodnie wyrównały zmniejszenie się produkcji gipsu, wnosząc ponadto znaczną produkcję barytu, wapna, dolemitu i piasków formierskich.

**GLEBA, POŁOBY MORSKIE:** Ogólna powierzchnia użytkowana rolniczo zmalała o 14%, powierzchnia gruntów ornych - o 9%. W nowych granicach Polska może użytkować rolniczo ok. 70% (wg stanu z 1945 r.), zamiast jak przed wojną - 66% powierzchni (tabela w tys. ha i w %):

	Polska 1938		Ziemie		Polska 1945	Ubytek (ilość, %)	Wzrost (ilość, %)
	odpa- kane	utra- cone	odpa- kane	utra- cone			
Powierzchnia rolnicza	25600	6700	10300		22000	2600	14
Grunty orne	18600	5000	6600		17000	1600	9
w tym zasiewy:							
pszenicy	1750	300	750		1300	450	26
żyta	5800	1250	1650		5400	400	7
buraki cuk.	130	120	17		235	-	-
łąki	3800	900	2050		2650	1150	30
pastwiska	2680	610	1380		1810	870	32

Silnego zmniejszenia się powierzchni upraw pszenicy (26%) nie może równoważyć wzrost powierzchni upraw żyta i ziemniaków. Zyskaliśmy jednak duży ośrodek upraw buraka cukrowego oraz wielki ośrodek produkcji ziemniaka oraz kilka ośrodków hodowli bydła, a zwłaszcza żyta siewnego, zdolne zaspokajać nie tylko potrzeby kraju. Niekorzystne

są zmiany warunków hodowli (ubytek łąk i pastwisk) ale istniała znaczna możliwość podniesienia ich wydajności przez zastosowanie odpowiednich zabiegów agrotechnicznych.

Trzykrotnemu wydłużeniu uległa nasza granica morska, co umożliwiło co najmniej dwukrotne zwiększenie połowów przybrzeżnych. Z 8,6 mln ha lasów utraciliśmy 4,2 mln ha. Ziemie Odzyskane miały 2,55 mln ha, a więc stan posiadania zmniejszył się o 1,6 mln ha (19%). Gęstość zaludnienia kraju z 22,2% wzrosła jednak do 22,4%, lecz skutkiem rabunkowego wyrębu lasów przez Niemców warunki pozyskiwania drewna ugraniczone zostały na długie lata.

**KOMUNIKACJA:** W nowych granicach znalazły się porty w Szczecinie, Świnoujściu, Gdańsku i Elblągu. Oznaczało to potrojenie polskiego stanu posiadania oraz zwiększenie o 175% zdolności przeładunkowej szerszych portów. Szczególnie znaczenie posiadają porty w Szczecinie i Gdańsku, gdyż umożliwiają wykorzystanie Wisły i Odry oraz ich dopływów i kanałów do przewozu artykułów masowych z całego praktycznie terytorium kraju. Ze zmianą granicy wschodniej ubyło nam dróg wodnych dla barek i statków małotonażowych oraz dla spławu drewna. Odzyskanie Odry jako nam połączenie Śląska ze Szczecinem. Odra ponadto swymi spławnymi dopływami obejmuje Wielkopolskę i Pomorze, a przez dolną Wisłę umożliwia przewozy na szlaku Śląsk - Warszawa i Śląsk - Gdańsk - Elbląg, dzięki czemu możliwości transportowe Polski drogami wodnymi zwiększyły się ze 157 tys. ton w 1938 roku do około 1130000 ton w roku 1945.

W związku ze zmianą granic gęstość sieci kolejowej i drogowej podniosła się. W 1938 roku na 100 km<sup>2</sup> Polski przypadało 16,2 km dróg bitych i 5,2 km linii kolejowych. Po zmianie granic pierwszy ze wskaźników podniósł się do 26,5 km, drugi do 8,6 km, czyli o 63 i 60%.

**GOSPODARKA ENERGETYCZNA:** Na ziemiach oddanych ZSRR pozostały elektrownie produkujące 150 mln kWh rocznie. Wraz z ziemiami zachodnimi Polska uzyskała zakłady energetyczne dostarczające rocznie 3500 mln kWh, gdy cała przedwojenna produkcja elektryczności w Polsce wynosiła w 1938 roku 3950 mln kWh.

**UPRZEMISŁOWIENIE:** W latach trzydziestych w przemyśle polskim (w zakładach zatrudniających ponad 20 osób) pracowało około 1,8 mln osób. Dla normalnego ruchu zakładów przemysłowych w Ziemach Odzyskanych potrzeba było w 1945 roku 750 tys. pracowników, dzięki czemu liczba zatrudnionych w przemyśle podniosła się do 2,3 mln osób, t.j. o 31% (ziemie wschodnie były niemal całkowicie pozbawione przemysłu).

**HANDEL MIĘDZYKRAJOWY:** W 1937 roku na Polskę przypadało 0,9% wszystkich międzynarodowych obrotów handlowych. Z utratą Ziem Wschodnich możliwości uczestniczenia w handlu zagranicznym zmniejszyły się o 1/3, ale dzięki przyłączeniu Ziem Odzyskanych, których udział w międzynarodowej wymianie towarowej wynosił 1,1% całkowitych światowych obrotów (8,7% całych Niemiec) możliwości udziału Polski w handlu zagranicznym wzrosły do 1,7% całkowitej, światowej wymiany towarowej.

#### ZNACZENIE GOSPODARCZE ZMIANY GRANIC DLA PAŃSTWA POLSKIEGO

Następstwa przekształcenia się Polski z państwa wielonarodowościowego, w którym Polacy stanowili 69% ogółu ludności, w państwo narodowe, jest zmniejszenie się jej ludności i obywateli. Gdybyśmy dokonali (teoretycznie) podziału wartości gospodarczych między obywateli Rzeczypospolitej w 1938 r. w ręce Polaków dostałoby się 69% tych wartości. Wskaźnik gospodarczy Polski w 1945 r. (przyjmując 1938 r. za 100) wyniósłby 69. Polska w skali światowej byłaby mniejszym organizmem gospodarczym, zaś jej obywatele zasobaliby te same możliwości gospodarcze jak przed (teoretycznym) podziałem Polski, tzn. wydzieleniem z niej obywateli innych narodowości. Wszystkie te wartości byłyby tak samo pomniejszone działaniami wojennymi, jak to się stało faktycznie.

Ale taki teoretyczny podział jest niemożliwy. Proces unarodowienia się państwa polskiego zbiegł się ze zmianą granic i dlatego Polska roku 1945 musiała rozpocząć skomplikowany proces likwidowania skutków amputacji wschodnich rubieży i scalania Ziem Odzyskanych z Macierzą. A więc zmiana porzyła i znaczenia międzynarodowego. Polski nie ograniczyła się do prostego zmniejszenia wszystkich zasobów, lecz była skomplikowaną zmianą bazy materiałowej i jej struktury. Syntetyczne wyniki tej zmiany określa zestawienie wskaźników, przedstawione niżej:

WSKAZNIKI GOSPODARCZE POLSKI W R. 1945 (rok 1938 przyjęto za 100)

	Ogółem	na 1 obywatela
Powierzchnia	79	107
Łudność	74	-
Węgiel kamienny	166	224
Ropa naftowa	25	34
Rudy i kruszce metali	170	230
Sól kamienna	90	122
Sole potasowe	0	0
Surowce ceramiczne i szklarki	300	420
Szaki drogowe i budowlane	350	440
Inne surowce mineralne	100	136

PRODUKCJA ROLNICZA I POŁOWY

Ogólna powierzchnia użytkowana rolniczo	86	116
Powierzchnia gruntów ornych	91	123
Pszonica	74	100
Żyto	93	126
Ziemniaki	95	128
Buraki cukrowe	178	240
Powierzchnia łąk	70	95
"    pastwisk	68	92
Połowy morskie	220	298
Powierzchnia lasów	81	109
Drogi bite	163	220
Koleje wąsko i szeroko torowe	160	216
Tonaż żeglugi śródlądowej	820	1120
Zdolność połowów morskich	275	372
Moc zainstalowana w elektrowniach	166	224
Wytwarzność prądu elektrycznego	185	250
Liczba zatrudnionych w przemyśle	131	174 (możliwość zatrudnienia w przemyśle)
Obroty handlu zagranicznego	189	256

Wskaźniki gospodarcze, które tu przedstawiono ujawniają, że POLSKA W GRANICACH POJAŁTAŃSKICH MA ZNACZNIE WIĘKSZE MOŻLIWOŚCI GOSPODARCZE NIŻELI W ROKU 1938. W szczególności zmniejszyło się przeludnienie kraju, będące jedną z głównych przyczyn emigracji zarobkowej. Stosunkowo wysoki wskaźnik użytków rolniczych oraz gruntów ornych wskazuje, że spodziewać się (w roku 1945) można było poprawy żywienia ludności oraz podniesienia się zbiorów roślin przemysłowych (buraki cukrowe, ziemniaki i in.). Utrzymali się duże, przekraczające potrzeby kraju możliwości produkcji zwierzęcej. Doniosły wpływ na warunki rozwoju ma zdecydowana poprawa warunków komunikacji lądowej i wodnej. Mimo dotkliwego spadku produkcji ropy naftowej i zmniejszenia możliwości produkcji soli potasowych potrzebnych dla rolnictwa, można bez zastrzeżeń stwierdzić dwukrotny wzrost realnych możliwości wydobycia surowców mineralnych na głównej mieszańca Polski. Podobne wskaźniki wykazuje wytwarzność energii elektrycznej, możliwości zatrudnienia w przemyśle oraz udziału w obrotach handlu zagranicznego. Podsumowanie wskaźników możliwości gospodarczych obywatela Polski w obecnych granicach prowadzi do wniosku, że PRZESUNIĘCIE NASZYCH GRANIC, NIMO WSZYSTKO OPIERAJĄC SIĘ NA MOŻLIWOŚCI POPRAWY BYTU GOSPODARZEGO ORAZ MOŻLIWOŚCI PODNIĘCIEŃIA STOPY ŻYCIOWEJ OBYWATELI.

"Tylko silna gospodarczo Polska będzie czynnikiem stałego pokoju. Natomiast Polska słaba gospodarczo, a w tym i militarnie oraz politycznie, stanowikby pokusą dla nowej, saborczej agresji niemieckiej./.../ Zrówanie dochodu społecznego Polski w dochodem społecznym Niemiec będzie jedną z najsilniejszych gwarancji pokoju na europejskim kontynencie. Ale

Żeby to nastąpiło, trzeba podnieść dochód Polski niemal trzykrotnie. Nie da się to w żadnym razie osiągnąć bez szybkiego przeobrażenia narodu polskiego w czysto kontynentalnego, przeważnie rolniczego, na naród kontynentalno-morski i rolniczo-przemysłowy, tego mniej więcej typu co Szwecja i Dania. Dlatego jest konieczne, by Polska jak najprędzej weszła w obrót międzynarodowy towarowy z możliwie największym importem i eksportem... Ale traci ona teraz główne źródła swego eksportu - najżyźniejsze obszary Wschodniej Galicji i Wołynia, Polesia i Wschodnich Karpat. **KOMPENSUJĄ TE STRATY, PRZYJMUJĄ, Z NADDATKIEM, ALE NADDATEK TEN WYJDZIE NA KORZYŚĆ NIE TYLKO POLSCE LEĆZ I DLA SPRAWY POKOJU - PRZYJMUJĄC POLSCE CARSTWO SŁASKA, FO NISSE /pis.oryginalna/ LUŻYCKA.**

Kopalnie i fabryki śląskie, które w posiadaniu Niemiec były na równi z Zagłębiami Buhny główną kuznią ich przemysłu wojennego, w Polsce staną się silnym łącznikiem współpracy gospodarczej narodu polskiego z zachodnimi, wielkimi demokracjami... Główny naród Polski pragnie tej współpracy. Ale też wszyscy oczekują od wielkich mocarstw przyznania Polsce koniackanych, dla należytego udziału Polski w gospodarczym postępie ludzkości, opartym na rzetelnej współpracy - terytorjalnych rekompensat za pozabawienie jej wschodnich granic" - pisał Stanisław Grabski, zastępca przewodniczącego KRN, do przedstawicieli Wielkich Mocarstw, w roku 1945.

Decyzją Wielkich Mocarstw straciłszy ziemie wschodnie. Słyszysz się często /oficjalnie/ że były to obszary mało-wartościowe /"biota pińska"/ **TERENY TE WYKAZYWAŁY POWAŻNE WARTOŚCI GOSPODARCZE.** Polska straciła 100% soli potasowych, znaczne zasoby kamień drogowych i budowlanych, alabaster, gips, szarż ziemny, ropę, azbest, i surowce ceramiczne. Obszary na wschód od Bugu były terenem świetnie rozwijającego się rolnictwa, przede wszystkim produkcji pszenicy, gryki, prosa, kukurydzy, chmielu, tytoniu oraz nasion lnu i konopii, bogstej hodowli bydła i wielkich lasów /Polesia i Wileńszczyzna/. Z wartości niewiarzalnych "szkiełkiem i okiem" straciłszy też niemięto. Na tamtych ziemiach żyły miliony Polaków. Z tamąd wywodzili się najwięksi poeci, pisarze, kompozytorzy, uczeni. "Litwo, Ojczyznę moją" zaczęła się nasz naródowy poemat. Tam, w Wilnie, pozostał najstarszy na ówczesnym terytorium ZSH uniwersytet. W tamtej ziemi pozostał pot i krew tych którzy ją uprawiali i tych którzy jej broniłi. Tam pozostawali szych przodkowie ci, których wykerzeniono, ci którzy melancholijnie podśpiewują, "że tylko nie łowi". Nie tamte ziemie lekką im będzie. Sautne to. Tym bardziej, że w roku 1945, Mocarstwa Sprzymierzone przyjmowały /dla kraju rolniczego/ maksimum zaludnienia - 50 osób na 1 km2. Nie byliśmy nojusz-nikiem Hitlera. Nie byliśmy nawet sojusznikiem jego sojusznika /do czasu gdy ten sojusznik, nie został wrogiem Rzeczy/. Byliśmy krajem rolniczym. **Wliczyliśmy z hitlerowcami najokropiej, o 70 tygodni dłużej niż ZSH i jed-nak to ZSH /z 12 osób na km2/ dostał 184 tys. km2 /więcej niż dwukrotna powierzchnia Austrii/. Sprzymierzeni nie byli lekkawi. Sposując przyjętą normę, 50 osób na 1 km2 winniśmy mieć nie 312, ale ok. 60% więcej powierzchni, tj. ok. 500 tys. km2, czyli że z Ziemi Wschodnich nie powinniśmy nie stracić. Tam przecież nie mieszkali sami Białorusini i Ukraińcy, ale i spo-lonizowani obywateli polscy wywiezionych narodowości. Gdyby był plebis-cyt - jak choćby taki jak po I wojnie - głosowałiby ze Polską.**

Ale stało się... I nic na to nie poradzimy. Mamy taką, a nie inną Polskę. **I JEST TO POLSKA WIELKICH MOŻLIWOŚCI.** Terytorjalnie zwarta, bogata w su-rowce, wolna od problemów narodowościowych, od odśrodkowych dążeń i "pi-tych kolumn" /za wyjątkiem czarnych/. Mamy Polskę, pod względem gospo-darczym idealnie położoną /transyt we wszystkie strony świata/. Czego by nie przewidzieć o powojennym porządku, uniknął on głównych błędów traktatu wersalskiego: mamy wystarczający dostęp do morza, nie ryglują nas Polski od Bałtyku Prusy, granice z Niemcami jest krótkie, odzyskałszy ziemie nad-oodrzańskie, tworzące - razem z dorzeczem Wisły - geograficzną i gospodarczą całość skierowaną ku Bałtykowi.

W roku 1945 Polska była zniszczona. Bardzo zniszczona, **Marża** proporcjo-nalnie do swego udziału w walce z Niemcami. Ale już w roku 1949 doszli-smy - Naród a nie Komuna - do poziomu produkcji z roku 1938, i od tej pory, mając jedną z największych w Europie potencjalnych możliwości rozwoju

1 najdoskonalszy ustrój na świecie winniśmy te możliwości wykorzystywać i dyskutować swe przewagi. Polska mogła być krajem mlekiem i miodem płynącym. Jest jednak inaczej. A JEST WŁAŚNIE TAK, BO NASZE POTENCJALNE I UNIKALNIE KORZYSTNE MOŻLIWOŚCI HOZWOJU SĄ WYKORZYSTYWANE NA MIARĘ UMIEJĘTNOŚCI I PATRIOTYZMU TYCH, KTÓRZY DZIŚ RZĄDZĄ NAMI.

DLATEGO WŁAŚNIE NIE WOLNO CI PÓJŚĆ DO TZW. LOKALU WYBORCZEGO.

KIEKOT NOŻYC OEN - CZYLI DOKĄD ŻMIERZAMY ?

Młodsze pokolenie może już nie pamiętać, lecz w pierwszych latach po wojnie jednym z koronnych argumentów komunistycznej władzy, kiedy była mowa o wsi, była sprawa "nożyce oen". Co to są nożyce oen? W Polsce przedwojennej /przed 1939r./, wobec dużej ilości siły roboczej na wsi i niezbyt wielkiego potencjału przemysłowego, produkty przemysłowe służyły potrzebom rolnictwa były drogie w stosunku do produktów rolnych. Powodowało to, że produkcja rolne była mało zyskowna. Dla przykładu w latach 1937-38 aby można było kupić pług, należało sprzedać 141 kg żyta, 10 kg cukru stanowiło równowartość 48 kg żyta, 10 kg mydła - 69 kg żyta. Nożyce oen rozwinęły się i w roku 1939 za pług trzeba było sprzedać 221 kg żyta, za 10 kg cukru 76 kg żyta, za 10 kg mydła 107 kg żyta. Po wojnie produkty przemysłowe zaczęły tanieć względem produktów rolnych i w roku 1947 pług "warto" był 92 kg żyta, 10 kg cukru - 60 kg żyta, 10 kg mydła odpowiadało 137 kg żyta. Warto dodać, że zaraz po wojnie 10 kg mydła odpowiadało 194 kg żyta. Wynowe propagandowe tych liczb była oczywista. "Władza "ludowa" wprowadza ochronę gospodarstw chłopskich, kasuje zyski kapitalistów, zwiera nożyce oen."

Co było dalej? Dziesięciolecie tzw. władzy ludowej, w czasie których nastąpiła intensywna industrializacja kraju. Zedyfikowały kominy Nowej Huty, Huty im. Bieruta w Częstochowie, Huty "Warszawa", lud wchodził do śródmieścia, krzepł sojusz robotniczo-chłopski. Za nowych czasów zedyfikowały kominy hut "Ketowice" i uruchomiono setki zakładów przemysłowych, z których część miała pracować na potrzeby rolnictwa. Państwo miało przy tym pełny monopol na kształtowanie cen skupu płodów rolnych i sprzedaży produktów dla rolnictwa. I OTO W ROKU 1979 NIE PISANO JUŻ O NOŻYCIACH OEN. Nie bez powodu. Według rocznika statystycznego z 1980 r. niestrużno obliczyć, że aby kupić pług rolnik musiał sprzedać do punktu skupu 160 kg żyta, by kupić 10 kg cukru po cenach komercyjnych /pamiętasie?/ 60 kg żyta, za 10 kg mydła zwykłego - 60 kg żyta.

Potem były kosztowne czasy szalejącej demokracji, działały siły "chaosu i destrukcji", którym po bohaterku przeciwstawił się tow. Olszowski z gierkiem Siwickim i nadszedł wreszcie czas aby z tym skończyć. Od dwóch lat mamy porządek. Sejm uchwalił liczne ustawy, dzięki którym każdy wie, że wszystkie sektory gospodarki rolnej są "jednakowo" ważne i że gospodarka chłopska jest chroniona przez prawo i wszystkie siły powołane do stania na straży prawa. To samo deklarują wspólne plene PZPR i ZSL, inne zgromadzenia, zjezdy i PRON wie co jeszcze. Jasne? A jak na tym wszystkim wyszedł chłop? Według dzisiejszych cen skupu i cen podstawowych, wymienionych poprzednio artykułów przemysłowych, pług odpowiada 233 kg żyta, 10 kg cukru po cenach kartkowych - 15 kg żyta /cukier relatywnie stanowił wobec zbóż/ i 10 kg mydła 100 kg żyta.

Podobne relacje można obliczyć też dla innych produktów rolnych i otrzymuje się przy tym podobne wyniki. Trudno się w tej sytuacji dziwić rolnikom, że ograniczają produkcję na sprzedaż. Wiemy już z autorytatywnego źródła, że komunistyczny rząd się wyżywił. Rolnicy też się wyżywią. Ale reszta ?

IDĄC DO LOKALU WYBORCZEGO STAWIASZ NA KOMUNISTYCZNY RZĄD KTÓRY SIĘ WYŻYWI, ALE TWOIM KOSZCIEM.

KTO RUJNUJE POLSKĄ NAUKĘ ?

NAUKA POLSKA - DZIŚ I JUTRO. /fragmenty ref. prof. A. Głogoztora i prof. Z. Koczmarka, na zebraniu sprewozdawczo-wyborczym PAN/.

.../Podczas dyskusji na sesji Zgromadzenia Ogólnego PAN w październiku 1980r. z niezwykłą siłą podnoszone wątek odpowiedzialności środowisk



zarówno brak środków dewizowych, jaki niedostosowany do potrzeb badawczych system zapotrzebowania nauki.

2. Niemal we wszystkich dziedzinach współczesnej nauki procesy badawcze muszą być wspomagane przez sprawne i nowoczesne środki techniki obliczeniowej. Stan polskiej informatyki jest zatrażający, uniemożliwia wykonywanie precyzyjnych prac, od których zależy wszelki postęp badawczy. 3. Obsługa biblioteczna, wydawnicza i techniczna naszej nauki nie zaspokaja często nawet elementarnych potrzeb, występują podstawowe trudności w imporcie zagranicznej literatury i czasopism, źle funkcjonuje system informacji naukowej, pogarszają się moce produkcyjne naszego edytorstwa. Powyższe ograniczenia wpływają szczególnie ujemnie na możliwość podejmowania i rozwiązywania dużych zadań badawczych, także tych, które wiążą się bezpośrednio z postępem technicznym i potrzebami gospodarki.

Skutki są fatalne zarówno dla gospodarki jak i dla nauki. Trzeba otwarcie powiedzieć, że poza jednostkowymi przykładami, polska nauka i technika nie legitymuje się oryginalnymi osiągnięciami, pozwalającymi na istotne unowocześnienie produkcji i skuteczne konkurowanie na rynkach międzynarodowych. Wywołuje to krytyczny stosunek władz do opinii publicznej do nauki i jej potrzeb. To z kolei zmniejsza szanse na rozwiązanie wymienionych poprzednio problemów, ograniczających efektywność placówek naukowych. Wyjście z tego zakłętą kręgu niemożności jest jednym z warunków rozwoju zarówno nauki jak i gospodarki. Tymczasem wydarzenia ostatnich lat sytuację jeszcze skomplikowały. /.../

O ile w skali kraju procesy kryzysowe są, jak się wydaje wyhamowane, o tyle coraz silniej odczuwa się wpływ tych procesów na warunki pracy placówek naukowych. W środowisku naukowym wzrasta zaniepokojenie, wywołane przez pogłębiające się trudności aparaturowe w badaniach eksperymentalnych, przez ostry spadek płac realnych. Oceny te są niestety w pełni uzasadnione. Procentowy udział nauki w budżecie państwa zmniejszył się z 1,8% w 1978 r. do 1,06 w roku bieżącym /1983/. Dynamika wzrostu nakładów budżetowych na naukę jest 2 krotnie niższa od dynamiki nakładów na szkolnictwo wyższe, Oświatę, kulturę i ochronę zdrowia /s. więc na te dziedziny, które tradycyjnie wloką się w ogonie/. Biorąc pod uwagę wzrost cen i płac oraz wynikający stąd wskaźnik deflacyjny, należy ocenić, że realne nakłady na naukę w budżecie państwa wyniosły w roku 1982 ZAŁĘDNIŁE 54% NAKŁADÓW Z 1978 r., a w roku 1983 nastąpił dalszy spadek. Szacujemy, że koszty i nakłady ogólne na dział "Badania + rozwój" wyniosły w r. 1982 nie więcej niż 1,2% dochodu narodowego, w stosunku do 2,2% w roku 1978. JEST TO WSKAŹNIK NAJNIŻSZY W CIĄGU OSTATNICH 25 LAT. I PRZECIĘTNE TRZYKROTNIE NIŻSZY NIŻ W POZOSTAŁYCH KRAJACH SOCJALISTYCZNYCH. Zatrudnienie w placówkach badawczych i rozwojowych spadło w ostatnich latach o 1/4, co nie oczywisty związek z wysokością płac realnych, które w omawianej grupie zawodowej zmniejszyły się w latach 1978-82 o 37%, w tym dla profesorów i docentów o 60%. Sytuacja placowa prowadzi już dziś do szybkiej pauperyzacji pracowników zatrudnionych we wszystkich placówkach nauki. W połączeniu z innymi kłopotami placówek badawczych wywołuje to musi objawy zmniejszenia i pasywności.

Dane te i oceny można przytoczyć bez końca, ale już z dotychczas zaprezentowanych niestrudno wywnioskować, że sytuacja jest w najwyższym stopniu alarmująca. Wielokrotnie informowaliśmy o niej najwyższe władze naszego kraju. Niestety, OCBNIAMY ZE CZĘŚĆ ORGANÓW CENTRALNEJ ADMINISTRACJI PAŃSTWOWEJ ODNOSI SIĘ DO POTRZEB NAUKI W SPOSÓB IBEROBAJĄCY BĄDŹ WYŁCZ NIECHĘTNY ! Odrzucone są lub przemilczane rzeczowe argumenty, negowane oczywiste fakty. Ze szczególną przykrością musimy stwierdzić, że Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki również nie wykazuje należytej troski o warunki działania pozostawianego zaplecza badawczego.

Trudności pogłębia fakt, że nowe zasady ekonomiczne /.../ nie sprzyjają jak dotąd wytworzeniu zainteresowań i tendencji proinnowacyjnych w przedsiębiorstwach... w roku 1982 przedsiębiorstwa nie wykorzystywały kwoty ponad 10 mld zł z pozostawionego do ich dyspozycji funduszu postępu technicznego. Spowodowało to znaczne zmniejszenie środków dla resortowego zaplecza badawczego, ograniczyło też współpracę przedsięwzięcia z szkołami wyższymi i placówkami PAN.

IX Zjazd PZPR zapowiedział w uchwale ochronę nauki przed skutkami kryzysu. Doświadczenia ostatnich 2 lat wskazują niezbicie, że uchwały tej nie srealizowano. Uważamy, że konieczne jest zastąpienie hasel konkretnymi dączykami, przetworzenie uchwał w rzeczywistość. Ze swej strony nie zamierzamy formułować ogólnikowych postulatów. Przeciwnie, są one bardzo konkretne :

1. Udział nakładów na prace badawcze i rozwojowe w dochodzie narodowym nie powinien być niższy niż przed okresem kryzysu. Jest to zrozumiałe, że spadek dochodu ma konsekwencje także w sferze badań i rozwoju. Nie można jednak godzić się z sytuacją, w której przy mniejszym dochodzie narodowym zmniejsza się o 1/3 udział wglądny nakładów na omawiany cele.
2. Nauce trzeba zapewnić niezbędne środki inwestycyjne, aby nie dopuścić do dekapitalizacji majątku trwałego. Na podstawie porównań z innymi krajami sądzimy, że inwestycje w placówkach badawczych i rozwojowych powinny stanowić nie mniej niż 1% ogółu inwestycji w kraju. W chwili obecnej wartość ta wynosi 0,36%.
3. Nauka polska musi dysponować całą współczesną światową literaturą naukową i techniczną. **OSZCZĘDNOŚCI W TEJ DZIEDZINIE SĄ NONSENSEM, SZKODZĄ NIE TYLKO NAUCZE ALE I ROZWOJOWI KRAJU.**
4. Warunki placowe w placówkach naukowych służących bezpośrednio potrzebom gospodarzom muszą być zbliżone do plac w przemyśle, natomiast wynagrodzenia w placówkach zajmujących się badaniami podstawowymi powinny być porównywalne do wynagrodzeń w szkołach wyższych.
5. Nauka wymaga rozwiniętej współpracy międzynarodowej. Niezbędne są zatem warunki i środki dla jej podejmowania (.../)

Przedstawiamy postulaty w przedświadczeniu, że istnieje pilna konieczność szczerego i otwartego dialogu z władzami państwowymi. Oczekujemy, że odpowiedź na nasze wystąpienie będzie równie otwarte stanowisko władz (.../). Ostatecznym efektem takiego dialogu mogą być jedynie wymierne korzyści społeczne. Nauka bowiem funkcjonuje nie dla siebie, ale dla kraju. Ustępując wydobyciu się z kryzysu Polska staje wobec wyzwania, które na długie lata zadecyduje o naszym miejscu w Europie. **BEZ ZASADNICZEGO PRZEŁOMU W SPRAWIE POSTĘPU TECHNICZNEGO I NAUKOWEGO JESTEŚMY SKAZANI NA PRZEMOKANĄ, NA POGBĘBIENIE SIĘ LUKI TECHNOLOGICZNEJ DZIELĄCEJ NAS OD KRAJÓW O WYSOKIM STOPNIU ROZWOJU. (.../)**

W zakresie przemysłu elektromaszynowego nasze opóźnienie wobec krajów przodujących wynosi 15 lat (.../). W przemyśle rafineryjnym i szotowym rozprzeczamy przede wszystkim techniką o lat 50-tych. W przemyśle gumowym opóźnienie wynosi około 15 lat. Przemysł ochrony roślin zajmuje pod tym względem ostatnie miejsce w Europie. Ponad 80% przędzali stanowią obiekty z okresu przedwojennego. W przemyśle gazowniczym opóźnienia sięgają 20 lat, a w rolnictwie - kilkadziesiąt. Stan sanitarny kraju w ogólności, a opieki lekarskiej w szczególności budzi na najwyższe zaniepokojenie.

Przegląd ten można by rozciągnąć na większość wszystkich dziedzin gospodarki i warunków bytu narodu (.../).

Pokonywanie odległości dzielącej Polskę dnia dzisiejszego od Polski naszych aspiracji trwać będzie długo. Wymaga ono wyjątkowej pracy i z pewnością wielu wyrzeczeń. Nauka polską stać na to, aby ten proces przyspieszyć.

Od red. : Nauka polska otrzymała "otwarte stanowisko władz". Jest nim dodatkowy przydział i wzmożona opieka nad nią Służby Bezpieczeństwa.

**JEZELI NIE CHCESZ DALEKIEJ RUINY NAUKI POLSKIEJ - NIE IDZ NA TZW. WYSORT**

**W ŹRÓDŁA WRONOPRONIZMU - CZYLI CARYCA KATARZYNA PATRONKA PROU**

W znanym przemówieniu radiowo-telewizyjnym naszego rodzinnego Pinocheta, wygłoszonym w piętny dniu 13.12.81 r. znalazło się równie obuszerne, co nie przekonujące uzasadnienie kroków przez władzę podjętych. Z ust na najwyższego przedstawiciela "układy ludowej" padały m.in. następujące słowa: "...Chaos i demoralizacja przybrały rozmiary klęski. Nardó osiągnął granice wytrzymałości psychicznej. Wielu ludzi ogarnia rozpacz (.../). Dalsze trwanie tego stanu doprowadziłoby nieuchronnie do katastrofy, do zapłaknego chaosu, do nędzy i głodu. Surowa zima sęgłaby ponoczyć straty i pochłonąć liczne ofiary. W tej sytuacji bezczynność byłaby wobec narodu przestępstwem. Trzeba powiedzieć dość (.../). Chcę, aby wszyscy zrozumieli, sęgłaby

z cele naszego działania. Nie szliśmy do wojskowego sanachu, do wojskowej dyktatury... Najskwa, Rada Ogólna Narodowa nie zastępuje konstytucyjnych organów władzy. Jej jedynym zadaniem jest ochrona porządku prawnego w państwie, stowrzenie gwarancji wykonawczych, które umożliwią, przywrócenie ładu i dyscypliny. To ostatnia droga, aby zapobiecłkować wyobudzenie kraju z kryzysu, uratować państwo przed rozpadem... Pragniemy Polski wiakkiej - wielkiej swym dorobkiem, kulturą, formami życia społecznego, pozycją w Europie. Jedyną drogą do tego celu jest socjalizm, akceptowany przez społeczeństwo, które wzbogacany doświadczeniem życia. Takiej Polski będziemy bronić."

Urządowi pielow FBI-u i kadržasowych jej przywódcom doszukują się podstępnie powiadny troski, tak prakonywujące objawiona przez Jaruzelskiego, z troskami jakie sprzątały unyły Kołtuński, Traugutta i Bóg wie jeszcze kórką z wielkimi Polakami. Gwoli sprawiłkwości godzi się jednak przypowieść, że podobną troskę o Polskę i jej losy oduwała także niejaka Zofia Fryderyka Anhalt - Zerkau, żyjąca w latach 1729 - 1796, znana bardziej jako Katarzyna II, cesarica Rosji. Jako cesarica władnia, wydała ona w lipcu 1772 r. manifest obwieszczaający, że z

"Dwór rosyjski wystąpił przy pomocy własnych środków przeciw anarchii w Polsce, choć przeszkodził arujnowaniu państwa, jak również zabezpieczył swe sprawiedliwe prawa. Bonaśk do pełnego porozumienia z dworem cesarskim i królewskim oraz z Jego Królewską Mością królem pruskim, aby przez wspólne wysiłki i przedkwywacim osiągnąć cele konieczne ze względu na ich wielkie sąsiedztwo. Na podstawie tego porozumienia, wymienione dwory oświadczyły jak narodził polskiemu SWÓJ JEDYNYMIŚLIWY ZASIAW PRZYWRÓCZENIA W POLSCE SPOKOJE I PORZĄDKU, UTRZYMANIA KONSTYTUCJI I WOLNOŚCI NARODOWEJ"

Realizują ten zamiar wojska rosyjskie w dniu 5.08.1772 r. wkroczyły na terytorium Rzeczypospolitej. Data ta przesłana do historii jako K rozbiór Polski.

Walka z anarchią, przywrócenie w Pałace spokoja, utrzymanie konstytucji i wolności narodowej, to cele identyczne z tymi jakie osiągnąć można w każdym wystąpieniu katęgo oficjela PRL-owskiego i w deklaracji tzw. Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. Czy nie należało by więc, panowie PRON-iarze, dokopyć do długiej listy Waszych antenatów Jakubczyński Wtoroż i przyjaciel pa patronów waszego PRON-istę Zdzisława, że i inne: jej upodobania nad podziem: ja do tego przedysponują

E.E.

IDAC DO TAW. LOKALU WYBORCZEGO POSTANISZ NA SPADKOWIENIÓW

CARTY KATARZYNY 4. W TROSKLINIE OPIEKUNKI POLSKIE W"

### SUPER FASZYZM

Teat równocześnieści faszyzmu i komunizmu podjęjnowaliśmy dyktownie w jednym z pierwszych numerów "P". Ponieważ terror faszystowski nasila się w naszym kraju, podejmujemy go raz jeszcze.

Encyklopedia Powszechna PWN - "Z chwilą dojścia do władzy (partie faszystowskie - przyp. aut.) podporządkowały sobie aparat państwowy, a ich organizacja bojowa tworzyła trzon nowych organów terroru i uciekuł niedługo systema wielopartyjnego, szejnował system monopartyjnej dyktatury, cały aparat władzy państwowej był zbudowany na zasadzie skrajnego centralizmu, zarówno władza ustawodawcza jak i wykonawcza, przechodziły w ręce wodza /.../ partii i jej funkcyjnarów /.../. Wszystkie stanowiska kierownicze obsadzone faszystami, a wszystkie organy władzy państwowej podporządkowane odpowiednia ogniom aparatu partyjnego: i jego kontrolip, nadzór i nadzór, ten życia publicznego i partyjnego panowała policja polityczna, na jego na zadanie wyeliminowania faktycznych i potencjalnych przeciwników reżimu; system bezpieczeństwa był oparty na kilku rodzajach policji (mundarowej i tajnej) /.../ w celu przyśpieszenia masowej izolacji i fizycznego wyeliminowania przeciwników politycznych; faszysta tworzył obozy koncentracyjne."

Jerzy Borejsa - "Rzecz o wspólnota faszystowska". KIM 1981 r. "Faszyzm wprowadził nowoczesne metody propagandy, monopolizuje całkowicie środki masowego przekazu, która rozpowszechniają jedyną obowiązującą doktrynę. Na ona ogarniać wszelkie procesy życia ludzkiego, opiera ją na całkowitej negacji danego systemu społecznego i społecznej kładąca to

tylko faszyzm może stworzyć "nowego człowieka", "nowe społeczeństwo", "nowy ład", "nowy świat" itp.

M. Borucki. "Mussolini", K&W 1977:

"Wybory do parlamentu stały się zwykłą fikcją i jeśli trzeba na nie czas i pieniądze, to tylko dlatego, że Mussolini starał się pokazać, iż ma poparcie narodu, że naród gwałtownie zgjednoczony wokół swego wodza /.../ Tylko korporacje miały prawo wyznaczać kandydatów na posłów w ilości 200% miejsc w parlamencie. Z tych kandydatów Wielka Rada Faszystowska wybierała 400 i podawała do wiadomości publicznej /.../. Każdy wyborca otrzymywał kartę zopatrzoną w godło faszystowskie, z wydrukowanym pytaniem: "Czy zatwierdza poniższą listę posłów wyznaczonych przez WRF?" na kartce należało tylko napisać słowo "tak" lub "nie", reszta należała do faszystowskich komisji wyborczych. W ten sposób wybrany parlament nie miał w ogóle cech reprezentatywnych i oczywiście był jednomyślny, poza tym mógł być w każdej chwili rozwiązany, każda jego decyzja była dyktowana przez szefa rządu"...

"Faszyzacja nie ominęła też nauki i kultury, w 1931 r. zakazano ziożenia przysięgi na wierność faszyzmowi od profesorów wyższych uczelni. W odpowiedzi na to wielu uczonych zaniechało w ogóle działalności naukowej. Również liczni twórcy odmawiali zadeklarowania współpracy z reżimem. N. in. opuścił wówczas Włochy światowej sławy dyrygent A. Toscanini. Dostęp do wielu stanowisk mieli tylko członkowie partii."

"I dalej: "Policja faszystowska brutalnie dokonywała rewizji u podejrzanych, po czym mieszkanie niezadowolonego czy domniemanego antyfaszysty przedstawiała zalosny widok: rozbite meble, porozpruzane podłogi, niekiedy zerwana podłoga. Protestujących domowników traktowano okrutnie. Jeżeli przeszukiwanie nie dostarczyło dowodów winy, władze postanowiły się pozbyć niewygodnego człowieka, pozostawiając jeszcze jeden niezawodny sposób: sfabrykować dowody, podrzucić zakazane książki, wykonywano fotomontaże z których wynika, że podejrzany obraca się w środowisku wrogów ustroju".

"I dalej: "Niechęć społeczeństwa do faszyzmu rodziła się czasem z powodu kompromitującej postawy niektórych wysokich dignitarzy, którzy na wielką skalę okradali skarb państwa. Od czasu do czasu przenikały wiadomości o pospolitych złodziejstwach przywódców, o ich ciemnych machinacjach, ujawnianych wówczas, kiedy z zawiści rozpoczynali walkę między sobą".

"I dalej: "...Mussolini, pragnąc uchodzić za wodza w nowym wcieleniu /w czasach Republiki Selo/, obiecywał oprzeć się na najuboższych grupach społecznych, dotąd wyzyskiwanych przez "sprzedajną burżuazję". W jego wystąpieniach powtarzało się hasło "Fabryki robotników, ziemi chłopom" /.../. Obłudne propagandy przyciągało do rządu część zdeorientowanej młodzieży, na brzoń jednak klasie robotniczej odmawiała poparcia, zwłaszcza, że każda jej inicjatywa zmierzająca do poprawy bytu /strajki, żądania ekonomiczne/ była zwalczana. Rząd wysyłał wojska przeciw strajkującym robotnikom, stosowano terror".

"...niejsze zio" po dojściu do władzy we Włoszech w 1922r. zachowywało się identycznie jak "niejsze zio" w Polsce w roku 1981 /.../. Np. w Terracove "przeciwników reżimu" zaskoczono nocą w domach, wywołano z łożek i związanym wprowadzono". Wódz-premier oświadczył: "Jestem tu po to, aby obronić i podnieść do najwyższej potęgi rewolucję czarnych koszul. Mogłem przemienić szparę i gładką salę w Żołnierski biwak. Mogłem zebrać szereg parlament. Mogłem, ale nie chciałem". 8.12.85 inny wódz-premier w ERL mówił: "Czy możliwe było użycie siły w sierpniu 80r. Tak, było możliwe. Czy możliwe było wcześniejsze wprowadzenie stanu wojennego? Tak, to również było możliwe!"

A. Bullocki - "Hitler-studium tyranii", W-wa 1975:

"Mówiąc o ruchu nazistowskim "partia", łatwo jest mylnie osądzić jego prawdziwy charakter. Partia nazistowska nie była partią w ogólnie przyjętym, demokratycznym znaczeniu tego słowa, była zorganizowaną konspiracyjną przeciw państwu" /i społeczeństwu, przyp. aut./.



PO RAZ PRZEWYSZY W TYSLACIETNIEJ HISTORII ROSJI POWSTAŁ PARLAMENTARNY SYSTEM RZĄDÓW, ROZPOCZĘŁY ILEGALNĄ DZIAŁALNOŚĆ PARTIE POLITYCZNE, A NAROD ROSYJSKI SPANAŁ SIE PODMIOTEM PAŃSTWA. Ale demokracja rosyjska była bardzo krucha i nieodjrzała. Partie polityczne zwalały się wzajemnie, a Rząd Tymczasowy zamiast spełnić dwa podstawowe żądania narodu: rozdać ziemię chłopom i zawrzeć pokój, odsuwał ich z łatwością do zwolnienia Konstytuancy, czyli Zgromadzenia Ustawodawczego.

Uspokajający został społeczeństwo rosyjskie w stanie zupełnego rozkładu. Wśród klasy robotniczej panował kompletny brak wykształcenia społeczno-politycznego i technicznego. Ołbrzymi jej procent stanowili analfabeci. Przed rokiem 1905 o żadnej działalności oświatowo-kulturalnej wśród proletariatu nie było mowy, a po upadku rewolucji, gdy usiłowano rozbijać legalną akcję wychowawczą, represje policyjne likwidowały ją. Potem przyszedła wojna z jej stanem wyjątkowym i raptem losy Rosji spoczyły w rękach "zbuntowanych niewolników", jak powiedział kiedyś Kiereński.

Jeszcze bardziej zacołane były masy chłopskie, znękanе, ubogie i pełne poczucia krzywdy i tłumionego gniewu. Zamiast łagodnego ołbrzymia, na scenę wstąpiła ciemna, krwi laknąca tyfusca. Poszły z dymem miaste i wioski, dwory i muzea. Wymarzona przez utopijnych idealistów sprawiedliwość ludowa, przeobraziła się w chaotyczny chaos. Spośród wszystkich partii rewolucyjnych, działających w Rosji, najbardziej trafiającą skąd do mentalności ciemnych mas okazała się partia bolszewików. U jej podstaw leżała nieobliczalna, pozbowiona jakichkolwiek hamulców demagogia.

W okresie dwudzięty, tj. Rządu Tymczasowego i Rad Delegatów, agitacja komunistyczna schlebiała najgorszym instynktem tłumy i tonórzostwu żołnierzy, leninistom robotników i ciemnemu egoizmowi. Sypano bezwstydnie kłamliwymi obietnicami, spekulując na braku wykształcenia najszerzych mas. Budzono wyłącznie nienawiść, zazdrość i uczucia zemsty. Cel był jeden: zdemarchizować całkowicie społeczeństwo, aby łatwiej uchwylić ster rządów.

Przełomowym momentem w walce bolszewików o władzę jest powrót Lenina z emigracji do Piotrogradu. Teoretyk bolszewizmu wraca do kraju w wagonie, dostarczonemu mu przez rząd niemiecki, który łączy z jego partią nadzieję na rozbiicie Rosji i odrębny pokój na wschodzie. Przybywszy do stolicy Lenin instaluje się w pałacyku baletnicy Krzesińskiej, skąd rozpoczyna swoją agitację wśród żołnierzy i robotników, przeciwko rządowi Kiereńskiego. Lenin wie, że dzięki i ciemny proletariot rosyjski nie jest zdolny do samodzielnej akcji. Stąd też jego teoria o "awangardzie proletariatu", czyli o niewielkiej grupie uświadomionych działaczy, którzy wykorzystując masy przejmą dyktatorską władzę. Do tej władzy bolszewicy dążą nie przebieżając w środkach. Już 4.5.1917 dochodzi w Piotrogradzie do pierwszego powstania komunistycznego, stosunkowo łatwo stłumionego. Również drugie powstanie 17.7. tegoż roku rząd rozbija za pomocą wiernych sobie wojsk. Wówczas Lenin i inni czołowi bolszewicy przechodzą do konspiracji, przygotowując powstanie zbrojne. Przy Radzie Piotrogradzkiej tworzy się Komitet Wojskowo-rewolucyjny, dla zorganizowania i kierownictwa powstania, które rozpoczyna się w nocy z 6 na 7.11.1917 r. w Piotrogradzie. Zdemoralizowany garnizon stolicy zostaje całkowicie opanowany przez bolszewików. Oddziały tzw. czerwonej gardii i wojska zajmują dworce, pocztę, ministerstwa i banki państwa. Krajeznik "Aurora" wpływa na Nową Zbratanię, ostrzeliwuje twierdzę Pietropawłowską i Pałac Zimowy, który niebawem zdobywają bolszewickie wojsko.

A więc nie rewolucja ludowa, nie żywiołowy ruch mas dążących do wolności ale wojskowy puc z zawodowych rewolucjonistów, dążących do nieograniczonej władzy. Masy były narzędziem w rękach nowych szarpanów, którzy z całym cynizmem wykorzystali socjalistyczne hasła równości społecznej, ludowładztwa i międzynarodowego braterstwa, aby zbudować w Rosji nowy, czerwony cesarstwo.

W stosunku do okresu między lutym a październikiem, a więc do okresu Rządu Tymczasowego i tzw. dwudzięty, przewrót BOLSZEWICKI, NIEZWANY FAŁSZYWIE SOCJALISTYCZNA EWOLUCJA PAŃDZIERNIKOWA, BYŁ SPIISKIEM KONTREWOLUCYJNYM, KTÓRY COPNAŁ ROSJĘ DO EPOKI IWANA GROZNEGO I KATARZYNY II.

Rozwiązano wszystkie - poza bolszewicką - partie polityczne, zniesiono wolność prasy, zakazano zgromadzeń publicznych nie kontrolowanych przez partię, a społeczeństwo poddano terrorowi "Czeka". Bolszewicy zlikwidowali powstający w Rosji parlamentarizm, rozpędzając przy pomocy wojska, na początku 1918 r. Konstytuante.

Terrorystyczna polityka bolszewików spotkała się z krytyką wielu działaczy socjalistycznych i to nawet tych, którzy niedawno jeszcze im sprzymierzyli. Na jesieni 1918 r. Róża Luksemburg wydała książkę pt: "Rewolucja w Rosji", którą jest świadectwem głębokiego rozczarowania - tej tak skrajnie lewicowej rewolucjonistki - do dyktatorów na Kremlu.

Kontrrewolucyjny przewrót październikowy mógł udeść się i udeść się nie tylko dlatego, że bolszewicy okiełznali rosyjskie masy w imię obłudnie głoszonych haseł sprawiedliwości, ale również i dlatego, że poparli go Niemcy Wilhelme I, któremu na rękę był rozkład wewnętrzny Rosji. To Niemcy, jak już wiemy, ułatwiły Leninowi przejazd ze Szwajcarii do Rosji. To między ich sztabem generalnym, a Radą Komisarzy Ludowych, czyli Rządem bolszewickim, istniała jeszcze po przewrocie październikowym ścisła łączność. Bank Rzeszy finansował bolszewików i otworzył im konta w zachodnich bankach. Niemcy też skłani do Rosji pieniądze i środki techniczne na druk i rozpowszechnienie gazetek i materiałów propagandowych, za pomocą których bolszewicy siali defetyza wśród żołnierzy carskiej armii walczącej z Niemcami. W zachodnich archiwach zachowały się kwity a podpisem Lenina, potwierdzającego odbiór funduszy służących temu właśnie celowi. "Ojciec rewolucji proletariackiej", chluba przewolucyjnej Rosji okazał się "Popucznikiem" /tan. takim, któremu po drodze władzy idzie do tego swego celu/ pruskich junkrów, rojących o panowaniu nad światem, a co najjużej nad ojczyzną wodza "rewolucji październikowej".

Wywiad Rzeszy instruuwał wodza naczelnego Sowieków Kiryłankę, kogo należy aresztować, a kogo pozostawić w spokoju.

Przewrót bolszewicki i jego totalitarna ideologia szybko rozlały się z Piotrogradu, po głównych centrach Rosji i już w listopadzie 1917 r. Rady Delegatów zainstalowały się w głównych miastach europejskiej części Imperium. W lutym upadł biały carat, w październiku powstał carat czerwony. Nowa Rosja oparła się na tych senach zesiedach władzy absolutystycznej dawna. Arystokrację zastąpili komisarze, ochronę - Czeka, a prawnosławie - zwulgaryzowany marksizm, zwany marksizmem - leninizmem.

"Dyktatura proletariatu" - pisał o bolszewickiej Rosji Nieczysław Niedzielski, czołowy działacz PPS w książce "Teoria i praktyka socjalizmu"... "rychło, wścisnąć od razu przeobraziła się w dyktaturę partii, że zaś z kolei w dyktaturę komisarzy i szopybę gazetki naczelnych kierowników, wspartej o wojsko i dobrze zorganizowaną policję". Do tego właśnie "proletariatu" władza w krajach rządzonych przez komunistów należy od dzisiaj.

TYLKO UMYSŁOWO CHORY POJNIĘCIE NA WYBORY

Z cyklu: O Jezuit A cóż tu za Polacy /2/ :

BOLESŁAW BIERUT, warty uczeń Stalina i zdrepta narodu polskiego.

"Stalin, Bierut, Rokossowski" - skandowali kłakacze na akademjach, pochodych i wiecach. Artystyczne beztalencie usłowely jego portrety, a sprężysti literaci pisali o nim pasmaty. Słowo "bierut" było na ustach każdego partyjnego mówcy, zeszynado i kończyło każde przemówienie. Nazywano go "pierwszym budowniczym", "ukochanym wodzem", "wielkim kontynuatorem", ale najważniejszym było: "pierwszy uczeń Stalina w Polsce". Istotnie, Bierut był pierwszym uczniem, czyli pierwszym wykonawcą poleceń kremlowskiego szefy i ludobójcy.

To o Bierucie mówił Gomułka w roku 1956: "...pierwi sekretarze KC partii poszczególne krajów zesiadał na drugim szczeblu drębiny kultu jednostki, oblekali się we wiedzcz szaty nieomylności i mądrości. Ich kuit promianowaz jednak tylko na obszarze ich krajów, gdzie stali na szczyfie krajowej drębiny. Ten kuit możnaby nazwać tylko odbitym blaskiem, zapezyczanym światłem. Świecił podobnie jak świecił książęcy." Słuchem był tu

oczywiście Stalin.

Droga Bieruta na szczyt drabiny kultu była typową drogą sowieckiego agenta. Urodzony w Burach Jezuickich k/Lublina w 1892 r., od wczesnej młodości związał się z kosmopolitycznym i antynarodowym nurtem PPS-lewicy i SDKPiL. Od 1918 r. jest członkiem KPRF, a potem KPP, należąc do średniego szczebla działaczy partyjnych. Był przeciwnik powstałej, niepodległej Polsce. Wcześniej zwraca na niego uwagę wywiad sowiecki, werbując go do współpracy. W XI.1923 zostaje aresztowany, za działalność antypaństwową na terenie Zagłębia Dąbrowskiego i w roku następnym wymieniony przez władze polskie na grupie więźniów - Polaków, trzymany w więzieniu sowieckim. Po ukończeniu szkoły Międzynarodówki Komunistycznej w Londynie, jako agent Kominternu i NKWD, w Bułgarii, Austrii i Czechosłowacji. W Pradze kieruje biurem sekcji polskiej moskiewskiego Kominternu. Po powrocie do kraju pełni funkcję sekretarza Komitatu Okręgowego KPP w Łodzi, a następnie sekretarza KG Czerwonej Pomocy w Polsce.

Przechodzą lata stalinowskich czystek. Padają w nich także czołowi działacze komunistyczni, współtowarzysze Lenina. Na rozkaz Stalina Komitet Wykonawczy Kominternu rozwiązuje KPP, a NKWD likwiduje fizycznie prawie cały kierownictwo szczebla KPP. Bierut jest sędzią śledczym w departamencie NKWD, zajmującym się sprawami polskimi. Wraz z Zenonem Nowakiem i Jakubem Berussem, Bierut jest głównym wykonawcą poleceń Stalina w sprawie likwidacji KPP. Zdradca ojczyzny jest więc też zdradcą i katem własnej partii. I nie kryje się z tym: w latach 30-tych zwraca się obydwaj hitlerowskich Niemiec na Polskę w 1939 r. Bierut, podobnie jak i inni pozostali przy życiu komuniści, przyjmuje z satysfakcją, że przeszedł rozpedzi się "pokraczny bękart traktatu wersalskiego". Po 23.8.39 /pakt Ribbentrop-Mołotow/, faszyzm nie jest zresztą już wrogiem. Obowiązują inne dyrektywy. Hitler stał się sprzymierzeńcem nocy światowego proletariatu, a Dymitrow określa Niemcy i ZSRR jako obrońców pokoju, przeciwników imperialistycznym zakusom Anglii i Francji. 17.9.39 - to dzień walki o Biały Białostok i jego kwaterę, którzy w większości znaleźli się po wschodniej stronie linii Ribbentrop-Mołotow. Jako prokurator NKWD na Biały Białostok i chwalebny udział w dziele umocnienia stalinowskiego imperium, poprzez oczyszczenie jego zachodnich rubieży z elementów obcych klas, czyli Polaków. Ale po 2 latach moskiewsko-berlińskiej igły, 22.6.41 zbudziły z błędnego snu władców Rosji. Znow trzeba zmienić taktykę, znów faszyzm jest wrogiem. Ale od czego dialektyka, niezawodny orzeł marksizmu-leninizmu. Stalin nakazuje więc komunistom polskim występ w roli polskich patriotów i wyrzuczenia się nazwy-komunizm. Mają pod szyldem FPR walczyć o sowieckie panowanie w Polsce, które będzie się teraz nazywać "Demokratyczną Polską".

Do 1943 r. Bierut przebywa na Białorusi, skąd przerzucony zostaje do Warszawy, gdzie nowym szefem FPR jest Gomułka, nieznany dobrze Stalinowi. Stalin chce wiedzieć w socjalnym kierownictwie FPR swego człowieka - Bieruta, który jest "najpewniejszym z pewnych, najwierniejszym z wiernych." Bierutowi wyznaczone Moskwa zadania godne wytrwałego agenta, ma występować jako... bezpartyjny. Gdy powstaje KRN, jej przewodniczącym zostaje Bierut jako bezpartyjny działacz spółdzielczy - co ma podkreślić szeroki zasięg i wpływ tej operatkiowej instytucji.

Wesprany do Moskwy Bierut bierze udział w pertraktacjach z Mikołajczykem i w rozmowach z Churchillem, któremu oświadcza, że "jest tu po to, aby w imieniu Polski domagać się Łwowa i Wilna ... dla ZSRR."

Do r. 1948 Bierut nieoficjalnie uczestniczy w posiedzeniach Biura Politycznego i obok Mincza, Bermana i Redkiewicz reprezentuje najbardziej dogmatyczną skrajność w PPR.

Oficjalnie jest bezpartyjnym prezydentem. Uczestniczy w uroczystościach kościelnych, prowadzi prymasa Hlonda na procesji Bożego Ciała, wygłasza patriotyczne przemówienia w dniu świąt narodowych, składa deklaracje o potrzebie jedności narodowej i o oddzieleniu ustroju w Polsce od systemu sowieckiego. Po fałszywym wyborach 19.1.47 r., Sejm wybiera Bieruta prezydentem Rzeczypospolitej w lutym 47x. Podczas przysięgi stary agent NKWD

wypowiada słowa: "Tak mi dopomóż Bóg", które brzmią w jego ustach jak bluźnierstwo. Te komedie dzieje się na rozkaz Stalina, któremu jest ona potrzebna wobec zechodniej opinii publicznej.

Upływa rok, a wszystkie zmienia się jak w kalejdoskopie. Zachód nie jest już Rosji potrzebny. Stalin odrzuca Plan Marschala i rozpoczyna "zimną wojnę", co oznacza przejście od polityki zachowywania pozorów do jawnej sowietyzacji Europy Środkowo-Wschodniej. Odrzuca się teorię o narodowych drogach do socjalizmu. Ma być tylko jedna - droga radziecka. Stalin przywraca dyscyplinę w ruchu komunistycznym, tworzy Biuro Informacyjne, tzw. Kominform. W PPR zakrywają się na tym tle różniące zdania. Gomułka się waha - a tego Stalin nie lubi. Wiesław musi więc odejść a jego miejsce zajmuje Bierut. "Towarzysz Tomasz" nie waha się nigdy i zawsze wiernie służy Stalinowi. Zresztą do funkcji I sekretarza PZPR Bierut szykował się od dawna - pisał donosy na Gomułkę - z oczekiwaniem sukcesem. Na tzw. plenum sierpnio-wrześniowym Bierut może więc zdjąć niemiły mu garnitur bezpartyjnego demokracji i odsłonić swe prawdziwe oblicze starego bolszewika. Szybko więc nadaje partii skrajnie dogmatyczny charakter. Rozbudowa przemysłu ciężkiego, kolektywizacja rolnictwa, zaostrzenie terroru, zgodnie z nauką Stalina że wraz z budową socjalizmu wzmagają się walka klasowa - oto podstawowe założenia formowanego przez Bieruta, nowego kursu partii. W grudniu 48r., na tzw. kongresie zjednoczeniowym następuje likwidacja PPS, co po wcześniejszym rozbićciu PSL oznacza likwidację resztek pozorów koalicyjnego charakteru władzy i jawną dyktaturę jednej i obcej partii, monopoliczującej całe życie polityczne i gospodarcze kraju. Terrorowi towarzyszy sowietyzacja. Na milczenie skazani zostają najwybitniejsi twórcy kultury. Zażuje się historię, opluwa własną przeszłość, wychwala wszystko co rosyjskie i radzieckie. W nowym modelu brak miejsca nawet dla niektórych komunistów, Gomułka i inni trafiają do więzień. Rosjenia z Rokossowskim na czele obejmują dowództwo pajskie, dziesiątki polskich oficerów otrzymuje wyroki śmierci lub wieloletniego więzienia. Więzienia zapelniają się skowcami, którzy skorzystali z amnestii w latach 45-47. Bierut osobiscie podpisuje wiele wyroków śmierci, nadzoruje ich wykonanie, układa scenariusze prowokacji. Jest usłym ograniczonym i łaciwym człowiekiem i sowieckim o mentalności drobnego agencja, dla którego Polska była tylko sowiecka republika. Demonstrując inercyjną i totalitarną gorliwość proponuje Stalinowi zmianę polskiego hymnu narodowego, lecz Stalin, lepszy od Bieruta taktyk, nie wyraża na to zgody. Niszcząc każdą niezależną myśl, każdą niezależną organizację Bierut zarez na roku 1948 rozpoczyna walkę z Kościołem. Na jego rozkaz usunąć się religię ze szkół, zamyka pisma katolickie, zdejmując krzyże, dyskryminuje wierzących. Biskupi trafiają do więzień, a agenci PZPR, tzw. "księża petrioci" obejmują funkcje rządowe diecezji. Wszystko to dzieje się mimo podpisania w 1950r. porozumienia państwa z Kościołem. Ukoronowaniem jego antykościelnej polityki jest aresztowanie Prymasa Wyszyńskiego, który napisze później o Bierucie że był "pierwszym i jedynym z dotychczasowych władców Polski, który zorganizował polityczną i państwową walkę z Kościołem" i że za jego czasów "więzienia zatłumniały się sutennami i habitami, jak nigdy od czasów Murawiewa".

Śmierć Stalina a następnie likwidacja szefa sowieckiej Bezpieki Berlii powoduje pewną liberalizację w samym ZSRR i w demokracjach. W Polsce przyspieszyły ją rewelacje zbiegłego na zachód płk. Bezpieki Świątki, ujawniającej kulisy zbrodniczych rządów partii kierowanej przez Bieruta. Toteż "pierwszy uczeń Stalina w Polsce" robi wszystko, aby powstrzymać proces przemian. Jeszcze wyjeżdżając na XX Zjazd KPZR, w swą stronę - jak się okazało ostatecznie podstępnie, nakazuje przyspieszenie procesu Spychalskiego. Bierut z Moskwy już żyty nie wrócił. Być może rewelacje Chruszczowa spowodowały kolejny zamach, po którym nastąpił zgon w dniu 12.3.1956r. Jeszcze raz oddejmy głos ks. Stefanowi Wyszynskiemu, który tak pisał o śmierci Bieruta: "Bolszewik Bierut zmarł na obczyźnie, w Moskwie, gdzie zgodził się na oddanie 1/3 terytorium Polski, tam gdzie czerpał swe natchnienie do walki z Kościołem. Widocznie Bóg chciał i tu pokazać, że "kto czyni wojnę, od tego ginie." Zwłoki Bieruta sprowadzone do Warszawy, zarządzone urzędową żałobą i wyprawiono uroczysty pogrzeb, ale nikt go nie opłakiwał. Dla narodu polskiego Bierut nigdy nie był Polakiem. Bierut był zawsze i pozostanie rosyjskim wielkorrhodzą, nowym Paskiewiczem i Murawiewem.